



# Rajgrodzkie

## ECHA

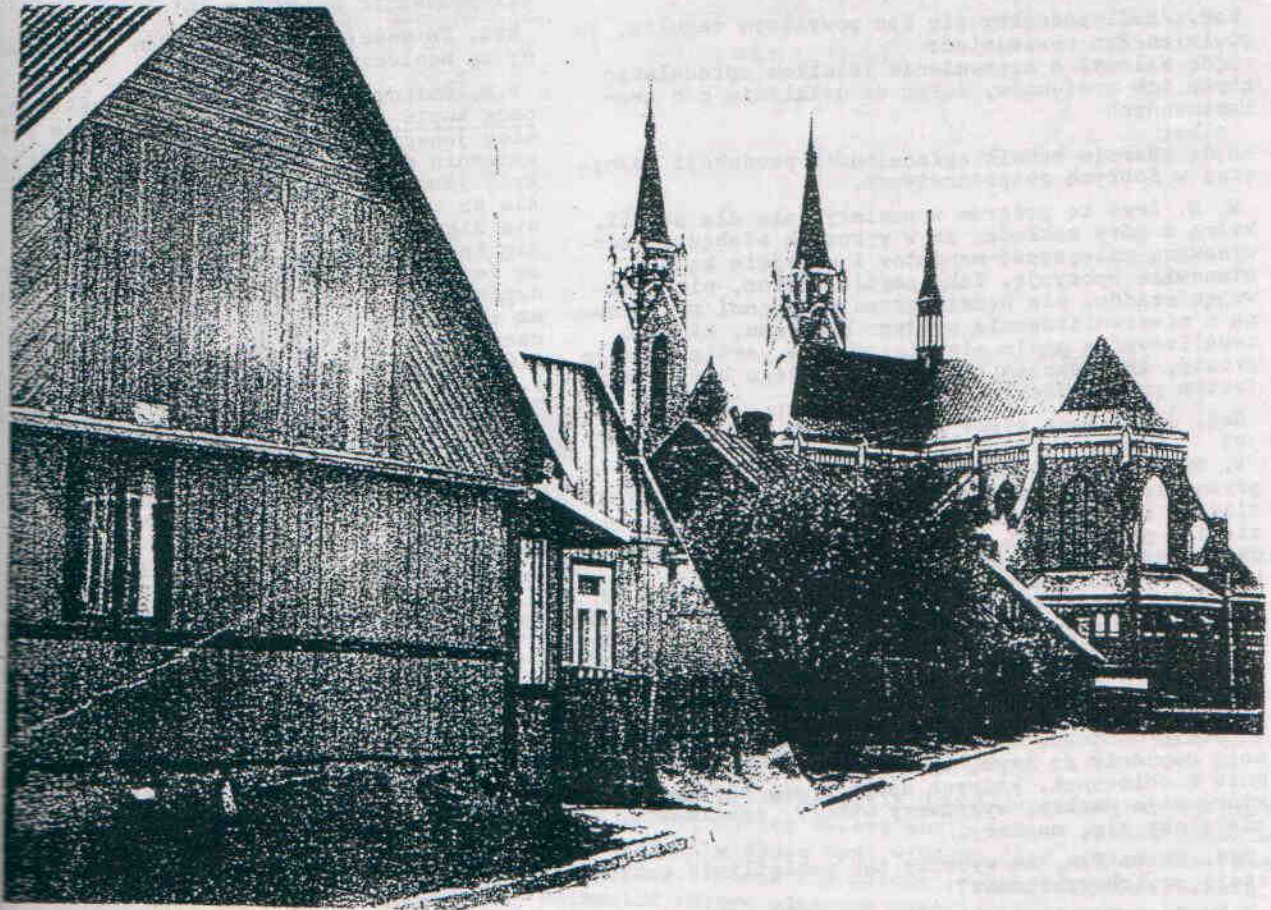
NR 9 (19)

WRZESIEŃ

1991 ROK

Cena  
2.500 zł

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU



SEKRETARIAT SIANL

WOLICA PIKUSZA, SPRAWY OSOBNIE

POCZTA  
Z WATYKANU

wrzesień 1991r.

### WYBORY '91



# Przed wyborami: KANDYDAT Z UNII czyli UNIA TEORII Z PRAKTYKĄ

Red. W poprzednim numerze obiecaliśmy, że tym razem opowie Pan coś o programie wyborczym.

W.W. Na początek powiem coś oczywistego. Program wyborczy ma dwie funkcje. Po pierwsze: propagandową - jego głoszenie ma zapewnić kandydatowi wybór. Po drugie: funkcja właściwa - realizacja programu ma zapewnić rozwiązanie problemów ludzi, którzy go wybrali.

Red. Jeśli już wiemy po co opracowuje się program - proszę go sformułować.

W.W. Najprostszą metodą formułowania programu z punktu widzenia skuteczności propagandowej jest obiecywanie ludziom, że się załatwi szybko i skutecznie wszystkie ich bolączki, i to najlepiej metodami przez nich samych wskazanymi.

Red. Jeśli poddałby się Pan powyższemu regułom, to powinien Pan powiedzieć:

Będę walczył o zapewnienie rolnikom opłacalnego zbytu ich produktów, dążąc do ustalenia cen gwarantowanych

albo:  
Będę uparcie bronił opłacalności produkcji rolniczej w dobrych gospodarstwach.

W.W. Jest to program wspianiały, ale dla partii, która z góry zakłada, że w wyborach zdobędzie zdecydowaną mniejszość mandatów i w Sejmie będzie stanowiła opozycję. Taka partia bowiem, nie sprawując rządów, nie będzie przed wyborcami rozliczana z niezrealizowania swojego programu, którego zrealizować w ogóle się nie da, ale partia może go głosić, interesując się wyłącznie jego bieżącym efektem propagandowym.

Red. A czy Pana efekt propagandowy nie interesuje?

W.W. Ja 8 lat temu z własnej woli i świadomie porzuciłem życie w mieście i pracę na uczelni i osiadłem na gospodarstwie, aby w spokoju ducha orać ziemię, paść krówki i doić mleko. Jeśli dziś się decyduję porzucić ten sposób życia i wejść w wir wydarzeń politycznych, to dlatego, że spokojny żywot rolników jest mocno zagrożony czyli niemożliwy i po to, by na sprawy rolnictwa mieć wpływ realny, a nie pozorny. Dlatego zdecydowałem się kandydować z listy tej partii, która będzie miała zasadniczy wpływ na sprawowanie rządów po wyborach.

Ale to pociąga za sobą konsekwencje: mogę dopuścić do tego, że nie zostanę wybrany, ale nie mogę dopuścić do tego, by moi wyborcy rozliczali mnie z obietnic, których spełnić się nie da. A które moja partia, wygrawszy wybory, realizować zdawałoby się, mogłaby.

Red. Uważa Pan, że wyborcy tak pamiętliwie rozliczają swoich wybrańców?

W.W. Przypomnijmy sobie wybory prezydenckie. W czasie kampanii wyborczej wszyscy chętni do objęcia władzy krytykowali rząd Mazowieckiego, a Balcerowicza w szczególności i obiecywali odejście od jego polityki gospodarczej. Po wyborach natomiast nowe siły polityczne musiały pozostawić Balcerowicza ponieważ prowadził on jedyną, dającą jakieś szanse, politykę gospodarczą. Całe szumnie zapowiadane obietnice szybkich zmian na lepsze spełzły na niczym, ponieważ były całkowicie nierealne.

Te siły polityczne płacą dziś rachunek za puszte obietnice, zajmując końcowe miejsca w badaniach popularności.

Tak więc zmuszony jestem, ryzykując mniejsze zrozumienie, proponować program dużo trudniejszy do zaakceptowania, ale za to mający widoki na realizację, a co więcej, rozwiązujący problemy rolnictwa faktycznie a nie pozornie.

Red. Czyby wywalczenie dla rolników zagwarantowanego skupu produktów rolnych po zagwarantowanych

było dla nich rozwiązaniem pozornym?

W.W. Oczywiście! Przemysłmy tę sprawę: Rolnicy żądają skupu interwencyjnego, ponieważ mają kłopoty ze zbytem zboża, mleka i mięsa. Mają te kłopoty, ponieważ konsumenci tych towarów nie chcą kupić. I to nie z powodu braku pieniędzy, o czym świadczą sami rolnicy żądając zaporowych na przykład na zagraniczne mleko sprzedawane na rynku po 7 tys. zł (a nie po 1.600 zł, jak nasze).

Skup interwencyjny uczyniłby rząd właścicielem tej niechcianej przez rynek masy towarów pozbawiając w zamian budżet poważnych pieniędzy wydanych na ten skup.

Rolnicy, zadowoleni, że "towar idzie", w następnym roku wyprodukują znowu takie same (a może większe?) nadwyżki tych samych towarów, używając do tego celu pieniędzy uzyskanych za produkty sprzedane w trybie interwencyjnym.

W ten sposób rząd będzie zamieniał pieniądze z budżetu - których ciągle za mało - na coraz większe zapasy żywności, której nikt nie chce od niego odkupić. A że budżet jest tragicznie mały, to już po dwóch latach najwyżej, a najpóźniej już po roku skup interwencyjny się skończy, zostawiając rząd już bez żadnych pieniędzy na sfinansowanie zmian w rolnictwie.

Red. To może wreszcie już Pan powie jakie zmiany są konieczne?

W.W. Zmiany są konieczne, ponieważ konsumenci chcą kupić towary spożywcze, których polscy rolnicy jeszcze nie potrafią im dostarczyć. Po wprowadzeniu całości zaporowych zniknęło ze sklepów dobrej jakości, rzadnie opakowane mleko z importu. Ale na to miejsce o wiele, wiele za wolno pojawia się polskie mleko podobnej jakości. Dzieje się tak mimo tego, że polskie mleko jest o klasę lepsze od holenderskiego, ale tylko dopóty, dopóki jest w cycku. Od momentu dojzenia rozpoczyna się tragiczny spadek jakości mleka, w wyniku czego konsument z niesmakiem kupuje mleko po 1.600 zł zamiast z apetytem po 4 czy nawet po 6.000 tys. zł.

Tak więc wieś powinna dobijać się o tani kredyt. Kredyty tanie, a więc dotowane przez budżet w dużej mierze z pieniędzy, których nie wydano na skup interwencyjny. Ale to nie mogą być kredyty na rozwój produkcji zboża i mleka, których póki co jest w nadmiarze. To muszą być kredyty na zorganizowanie na wsi przerobu tych surowców w wysokiej klasy produkty spożywcze.

Red. Zaraz, zaraz... To rolnik ma być rolnikiem, czy też ma jednocześnie orać ziemię, kręcić majonez, wyciskać serek i wędzić kiełbasę?

W.W. Oczywiście, że rolnik ma być rolnikiem i pilnować pola i chlewać. Ale musimy zacząć przyzwyczajać się do tego, że wieś to już nie tylko rolnictwo.

Jeśli rolnik, który dziś na 5 hektarach produkuje zboże i mleko zrozumie, że z tego dalej wyżyć się nie da, to jest szansa, że zaryzykuje, że ze zdenerwowania nie będzie wył po nocach, że weźmie sam lub na spółkę z 4-hektarowym sąsiadem kredyt i zorganizują w pół roku mleczarnię, która będzie pudełkowała pasteryzowane mleko w 2 godzinie po wydojeniu. Jeśli zaś uwierzy tym, które w programie wyborczym zapowiadają go, że będą walczyć o opłacalność produkcji rolniczej w drobnych gospodarstwach, to będzie spał spokojnie. Obudzi się dopiero wtedy, gdy tę mleczarnię rozkręci ten który go usypiał.

Obudzi się załatwiony "na cacy", bo w sąsiedniej wsi też zaspali i fabryczkę chrupek ziemniaczanych prowadzi pomocnik usypiacza. Ci rolnicy będą mogli być w tych fabryczkach już tylko najemnymi robotnikami. I nawet nie będzie można napisać w gazecie o jakiejś aferze, bo przecież nikt nikomu nic nie ukradł.

Red. Muszę przyznać, że prowadzi Pan swoje rozważania programowe dość jasno i przekonująco. Ale czy nie jest to tylko Pana prywatny program?

W.W. Dobry Pan Bóg obdarzył mnie talentem jasnego formułowania swoich myśli jak też umiałem

# POCZTA Z WATYKANU

W dniu 5 czerwca 1991 r., w czasie IV Papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny, w Domu Biskupim w Łomży został wręczony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, wraz z innymi darami, dar parafii Rajgród w postaci albumu pt.: "MATKA BOSKA NA ZIEMI RAJGRODZKIEJ".

We wrześniu, na ręce ks. kanonika Kazimierza Gackiego - proboszcza parafii Rajgród, nadeszło z Watykanu podziękowanie za ten - między innymi-

dar wraz z papieskim błogosławieństwem. Ponadto przesyłka zawierała obrazek z wizerunkiem Ojca Świętego z jednej strony i Jego autografem z drugiej strony obrazka. Informował o tym w swoim czasie ks. proboszcz w kościele.

Ponieważ pośrednim adresatem - jako zbiorowy ofiarodawca - jest cała parafia - uznaliśmy za wskazane zaprezentować tę korespondencję.



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

SEGRETERIA  
DI  
STATO



Przewielebny  
Ks. Kanonik Kazimierz Gacki  
Proboszcz Parafii Rajgród  
19-226 Rajgród  
Polonia

WATYKAN, wrzesień 1991r.

N. 288.700



*Bogu dziękuję -  
-dziękuję mi gacie -  
(por. I Tom 5, 16-19)*

*Jan Paweł II  
papież*

*1-9.VI.1991*

*W pielgrzymce do Ojczyzny*

Jego Świątobliwość Jan Paweł II serdecznie dziękuje za dary duchowe i materialne przekazane Mu w czasie czwartej pielgrzymki do Ojczyzny.

Wdzięczny za wszelkie dowody więzi duchowej oraz życzliwości, Ojciec Święty modli się za swoich Rodaków, aby wcielali w życie myśl wiodąca Jego odwiedzin: "Bogu dziękujcie...Ducha nie gascie"; aby nie pozwolili się zniewolić różnym odmianom materializmu, pomniejszającym człowieka; aby pamiętali, że Duch Prawdy, którego przyniósł Chrystus, jest źródłem prawdziwej wolności i godności człowieka (por.przemówienie pożegnalne na lotnisku Okęcie, 9 czerwca 1991r.).

Na trud codzienny dla dobra Kościoła i Ojczyzny Ojciec Święty z serca udziela wszystkim swego Apostolskiego Błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Łączę wyrazy szacunku.

*G.B. RE*  
+ G.B. RE  
Substytut

Przed wyborami:

# KANDYDAT Z UNII

(Dokończenie ze str. 2)

nością odnajdywania racjonalnych argumentów w nieskładnych nawet wypowiedziach moich partnerów czy też oponentów. Ten dar znakomicie ułatwia porozumienie z ludźmi i pozwala unikać sytuacji konfliktowych. Sądzę, że te umiejętności znajdą dobre zastosowanie w pracy parlamentarnej.

Natomiast co do prywatności czy nieprywatności przedstawionego tu programu: pokrywa się on dokładnie z gospodarczym, a w szczególności rolnym programem Unii. Co więcej, jest to program już realizowany w naszym terenie. Koledzy z Grajewskiego Koła Unii Demokratycznej zaproponowali mi pomoc w zorganizowaniu mleczarni o przepustowości ok. 1000 litrów dziennie.

Bodaj dwa tygodnie temu odbyło się zebranie założycielskie Biebrzańskiego Stowarzyszenia "Zdrowa Żywność", którego jestem członkiem - założycielem. Stowarzyszenie ma na celu wprowadzenie do obrotu już produkowanej żywności wysokiej jakości, propagowanie rolnictwa ekologicznego, zapewnienie na miejscu przerobu jego produktów i zorganizowanie sprzedaży wyrobów spożywczych, przy czym zakładamy, że do producenta musi wrócić 80% wartości sprzedanej żywności. Tak więc my już przystąpiliśmy do realizacji naszego programu wyborczego, ponieważ jest on nie tylko programem wyborczym, ale sposobem na życie.

Jeśli zostaniemy wybrani to zrealizujemy to szybciej i w szerszym zakresie. Jeśli nie, to my i tak będziemy robić swoje.

**OKRĘG WYBORCZY Nr 24:**

woj. ciechanowskie, łomżyńskie, ostrołęckie.

## LISTA NR 54

Kandydat na posła:

**WOJCIECH WIĘCKOWSKI**

lat 43, dr nauk rolniczych  
zam. Skrodzkie woj. łomżyńskie

**NAJPIERW DZIAŁAĆ GŁOWĄ**

**A PÓŹNIEJ REKAMI ...**



**jestem za!**

# Wybory

W dniu września 1991 r. powstał Parafialny Komitet Akcji Katolickiej w Rajgrodzie. Odpowiadając na prośbę ks. kanonika Kazimierza Gackiego do Komitetu przystąpił panowie: Stanisław Koniecko, Rajgród, ul. Piłsudskiego 1, Stanisław Mroczek, Rajgród, ul. Warszawska, Antoni Lenczewski, Rajgród-Podchoinka, ul. Warszawska, Janusz Sobolewski, Rajgród, ul. I-go Maja. Na swoim pierwszym posiedzeniu Komitet wybrał przedstawicieli do komisji wyborczych. Zadaniem Komisji w Rajgrodzie, Bełdzie i Woźnie jest pomoc kandydatom z ramienia WAK w ich kampanii przedwyborczej na terenie naszej parafii. Zgodnie z zaleceniem Wyborczej Akcji Katolickiej uważając, że Kościół - rozumiany jako wspólnota, w której ważną część stanowią świeccy - ma prawo i obowiązek wstawiać się w życie polityczne w wolnej Ojczyźnie. WAK stawia ludzi sprawdzonych i zawsze w życiu stosujących się do wartości, ludzi prawych i szarujących norą. Zadaniem komisji WAK jest również przekonywanie do głosowania o konieczności udziału w wyborach i oddaniu głosu zgodnie z sumieniem.

Kandydatami na posłów z ramienia Wyborczej Akcji Katolickiej na terenie woj. łomżyńskiego są:

**JÓZEF KOCHANOWSKI** - inż. bud. i most. z Wys. Mazowieckiej  
**EUGENIUSZ DĄBROWSKI** - sędzia z Łomży,  
**WALDEMAR MODZELEWSKI** - młody rolnik ze wsi Pęsy-Lipki  
**KAZIMIERZ PEKAŁA** - lekarz med. z Zambrowa.

Kandydatami WAK (z łomżyńskiego) na senatorów są:  
**prof. dr hab. RYSZARD BENDER** - historyk, prof. KUL, urodzony w Łomży,  
**MICHAŁ RUPACZ** - rolnik z Nowogrodu.

W dniu 29 września b.r. z inicjatywy i na zaproszenie "rolniczej Solidarności" z Rajgrodu odbyło się w lokalu Miasta spotkanie z kandydatami na senatorów i posłów. Na spotkanie przybyli: pan Aleksander Staniszewski i pan Tomasz Krajewski - kandydaci na senatorów z listy Porozumienia Ludowego (tj. obecny Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Zarządu NSZZ RI w Łomży) oraz pan Antoni Dudziński - kandydat na senatora z listy Unii Demokratycznej i pan Wojciech Więckowski - kandydat na posła z listy Unii Demokratycznej.

Kandydaci na senatorów z ramienia "rolniczej Solidarności" przedstawili swój bogaty życiorys, pełen walki o sprawne wartości ludzkie i prawdziwie polskie, nie tylko w okresie okupacji, ale również w latach powojennych. Są niekwestionowanymi społecznymi i prawdziwymi, prawdziwymi liderami "rolniczej Solidarności" w woj. łomżyńskim.

W swoich wystąpieniach skoncentrowali się głównie na aktualnych problemach polskiego rolnictwa, które ich zdaniem powinno być dotowane przez Państwo. Ingerencja Państwa w sprawy rolne, a zwłaszcza skup pól rolnych, powinien być kontrolowany. Każde gospodarstwo, nawet małe, powinno być niezależne i być opłacalne. W dyskusji z zebranymi pan Stanisławski poparł projekt przekształcenia łomżyńskiego rolnictwa na produkcję zdrowej, ekologicznej żywności. Pan Krajewski - rolnik na 60 ha złożył deklarację, że przyszłe swoje dochody senatorskie będzie przeznaczał na cele społeczne.

Następnie kandydat na senatora z Unii Demokratycznej - pan Dudziński z Grajewa - zaprezentował się jako człowiek wywodzący się z "Solidarności" i jako człowiek sukcesu, którego firma budowlana domków jednorodzinnych dysponuje milionami złotych i nie zamierza zbankrutować. Uważa, że nawet w obecnych czasach pieniądze nie są najważniejsze - najważniejszy jest pomysł i wiara w jego powodzenie. Wbrew potocznej opinii nie należy tylko dorabiać się za granicą, ale do pracy interes można zrobić również w Polsce. Nie neguje polityki wicepremiera Balcerowicza, ale dostrzega kilka błędów, które powinny być skorygowane.

W odpowiedzi na padające z sali głosy mocno potępiającego plan Balcerowicza i obecny rząd, p. Dudziński odpowiedział: "No cóż, najłatwiej jest krytykować, a jakże trudno rządzić w państwie zrzućmy przez poprzeczki, komunistyczne ekipy".

Następnie zabrał głos kandydat na posła z ramienia Unii Demokratycznej - pan Wojciech WIĘCKOWSKI. Poglądy, które zawarł w naszym piśmie, zawarte są w wywiadzie w niniejszym numerze naszego pisma.

(J. SOBOLEWSKI)

strach i ludzka niemoc stały się codziennością tamtych lat. Jak zwykle w takich sytuacjach ludzie szukali ratunku u Boga, o czym świadczą inwentarze kościelne z XVIII w., w których widnieją spisane liczne weta składowane w rajgrodzkim kościele pod obrazem Matki Bożej.

W 1764 r. - Jan Olszewski - kanonik smoleński, a były proboszcz rajgrodzki, na gruzach spalonego dwulata wcześniej kościoła, pobrał nowy. Miał on 30 stop wysokości /dwie wieże/, a na nich szpiczaste kaptury tej samej wysokości, angielską blachą pokryte. Nad wejściem do nowej, drewnianej świątyni widniał napis: „Ora Et Labora” /modl się i pracuj/. W 1775 r. starosta rajgrodzki przeniósł folwark z Rajgrodu /z Zamkowej Góry/ na Podliszewo. W 1783 r. w mieście funkcjonowała szkoła, w której dyrektorem był nauczyciel pochodzący ze szlachty - Fr. Surcański. Utrzymywał się z opłat

Ponadto miasto Rajgrodz posiadało dwa kościoły, jurdykę kościelną, trzy ulice oraz osady: Pace i Otejki.

Spadkobierczyni po Radziwiłłach - Anna Kiszczyńska nadała Rajgrodzowi w 1566 r. prawa miejskie magdeburskie. Obok licznych przywilejów mieszczanie mogli wybierać rajców i burmistrza. W tym czasie powstał herb Rajgrodu: na złotym polu cztery czarne kowalskie cwieki i napis: „Sigillum Civitatis Rajgroden.”

W 1571 r. Anna Kiszczyńska przekazała dobra rajgrodzkie - goniczdzkie dla króla polskiego Zygmunta Augusta. Od tego czasu aż do trzeciego rozbioru Polski Rajgrodz był miastem królewskim. O starostwo rajgrodzkie starała się królowa Bona, a inne zrodła wręcz podająca, że z Rajgrodu czerpała duże zyski. Starostwo rajgrodzkie wraz z bielskim wchodziło w skład tzw. gwarancji Anny Austriackiej - żony Zygmunta III Wazy.

W 1580 r. w Rajgrodzie było

145 domów, w których żyło około 700 mieszkańców uprawiających 80 wtoków ziemi. W mieście było 5 szewców, 4 piekarzy, jeden kowal i jeden rzeźnik. Czynne były dwie karczmy i kilka warzelnii piwa, w których wyrabiano 75 warów piwa i 10 miodnic miodu w ciągu roku.

**W**spaniały, gospodarczy rozwój tych ziem przerwany został „potopem szwedzkim”. Szczególnie po bitwie pod Prostkami / 8 października 1656 r. /, gdzie sprzymierzonym z Polakami Tatarom odebrano cennego jeńca - zaraję - Bogustawa Racziwitta. Roztęszczeni Tatarzy pod wodzą Subchana - ghazi - czi spłądowali pogranicze polsko-pruskie, a więc i Rajgród. Wojska szwedzkie dokonały ciężkiego zniszczenia, spalono kościoły i wiele budynków. Straty w ludziach były tak poważne, że po ustaniu działań wojennych nie było komu obrabiać ziemi.

W 1664 r. starostwo rajgródzkie wchodziło w skład posagu Marii Ludwiki - żony Jana Kazimierza. W skład starostwa rajgródzkiego wchodziło miasto Rajgród, gród z folwarkiem, wsie: Dęstwo, Kroziówka, Judziki, Czarnylas, Kosówka, Miecze, Kosity, Chmiele, Barszcze, dwa lasy: Rybczyzna i Betca.

**W** 1679 r. król Polski Jan III Sobieski specjalnym przywilejem potwierdził prawa miejskie magdeburskie dla Rajgrodu. Miasto powoli odzyskiwało się ze zniszczeń wojennych. Chłopi i okoliczna szlachta zagospodarowywali nieużytki oraz karczowali lasy pod nowe uprawy. Pomimo dużego zubożenia szlachta masowo stawiała do pospolitego ruszenia Ziemi Podlaskiej i brała udział w licznych wojnach, które nękały Rzeczypospolitą w XVII w. Wojny i epidemie, niepewność jutra,

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu przystąpiło do ogólnokrajowego konkursu o nagrodę Ministra Kultury i Sztuki "Za wyróżniające dokonania w regionalnych towarzystwach kultury w roku 1990". W konkursie wzięło udział 36 towarzystw z całego kraju. Większość uczestników konkursu reprezentowała ośrodki wielkomiejskie i miasta wojewódzkie.

Miło nam donieść, że w tej silnej konkurencji nasza działalność znalazła uznanie: w wyniku rozstrzygnięcia konkursu Minister Kultury i Sztuki przyznał naszemu Towarzystwu wyróżnienie honorowe.



**MINISTER KULTURY I SZTUKI**  
przyznaje

*Towarzystwu Miłośników Rajgrodu*

**WYRÓŻNIENIE HONOROWE**

za szczególne dokonania  
w regionalnych towarzystwach kultury  
w 1990 roku

*M. Kucowski*

S P R A W O Z D A N I E

z działalności Stowarzyszenia Obrońców Rajgrodu z 1939 r. i Ich Rodzin z siedzibą w Olsztynie za rok 1990/91.

Też:

- 0. Uczczenie tych, którzy odeszli: H. Golubiewski, J. Brodowski, Kazimiera Bednarz (siostra kpt. Harazińskiego).
- 1. Finanse.
- 2. Działalność organizacyjna.
  - 2.1. Uczestnictwo w naradach centralnych.
  - 2.2. Organizowanie tradycyjnych spotkań.
  - 2.3. Utrzymywanie więzi między członkami Stowarzyszenia:
    - 2.3.1. Osobistej.
    - 2.3.2. Korespondencyjnej.
- 3. Działalność naukowa i badawcza.
  - 3.1. Udział w Sesji w dn. 10.XI.1990 r.
  - 3.2. Współdziałanie z AK i opis walk na Czerwonym Bagnie w czasie wyprawy na miejsce walk w 1944 r.
  - 3.3. Opracowanie - dokumentacja foniczno-fotograficzna 46 rocznicy wyzwolenia Grajewa przez AK i NSZ.
- 4. Współdziałanie z Towarzystwem Miłośników Rajgrodu.
- 5. Sprawy kombatanckie.
  - 5.1. Starania o uprawnienia kombatanckie.
  - 5.2. Przesłanie opracowania o Komp. Rajgrodzkiej do Urzędu d/s Kombatanckich.

P L A N   P R A C Y

Stowarzyszenia Obrońców Rajgrodu z 1939 roku i Ich Rodzin na rok 1991/92.

- I. Upamiętnienie miejsc walki i obrony 1939 r.
  - I.1. Czarnawieś - Kopyjki - Wiśniowo.
  - I.2. Popowo - Judziki.
  - I.3. Rajgród.
- 2. Upamiętnienie zbiorowej mogiły żołnierzy AK z 1944 r. na Górnym Grądzie.
  - 2.1. Zorganizowanie biwaku w m-cu maju.
  - 2.2. Przetransportowanie glazu z Kosiż.
  - 2.3. Wyrzucie na nim napisu.
  - 2.4. Odprawienie Mszy Św. i poświęcenie mogiły i glazu.
- 3. Tradycyjna Msza Św. we wrześniu.
- 4. Walne Zgromadzenie i wybory władz.
- 5. Sesja naukowa w dn. 11.XI.1992 r.
- 6. Ustalić personalia (zyciorys) pżk Jana Jur-Gorzechowskiego, protektora szkoły w Rajgrodzie, Komendanta Głównego Straży Granicznej.
- 7. Pomóc w publikacji książki kpt. St. Rosta o obronie granic przez Straż Graniczną w 1939 r.

W 47 ROCZNICĘ

W dniu 22 września 1991 r. o godz. 12-tej w kościele parafialnym w Rajgrodzie odbyła się uroczysta Msza Św. poświęcona pamięci poległych i zmarłych żołnierzy 9 Pułku Strzelców Konnych AK.

Mszę Św. celebrował ks. kanonik Stanisław Kossakowski - były adiutant pżk Wł. Liniańskiego "Mściszawa" - dowódcy Okręgu Białostok AK.

W uroczystości udział wzięło liczne grono byłych żołnierzy z grzędowskich lasów i Czerwonego Bagna. To właśnie tam 47 lat temu rozegrała się największa partyzancka bitwa pomiędzy Wilnem a Warszawą.

Tereny partyzanckich zmagania leżą na terenie naszej parafii, toteż w kościele rajgrodzkim znajduje się tablica z brązu upamiętniająca zmagania 9 Pułku Strzelców Konnych im. Kazimierza Pułaskiego AK. Stało się dorocznym zwyczajem organizowanie rocznicowych uroczystości w naszym kościele, gdzie podczas Mszy Św., przy pamiątkowej tablicy pełnią honorową wartę starsi panowie z biało-czerwonymi opaskami z napisem AK.

Pamięć o kolegach, którzy przed prawie półwieczem oddali swoje młode życie w imię szczytnych ideałów określanych zawołaniem - "Bóg - Honor - Ojczyzna".

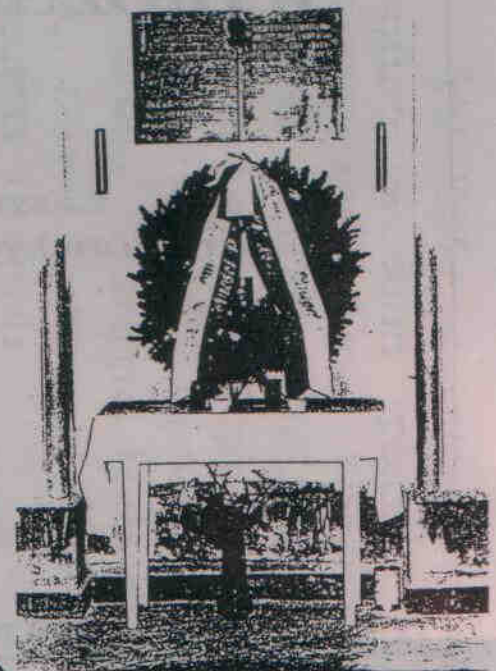
"Naród, który nie zapiera się swojej przeszłości - nie zginie!" - to cytat z kazania ks. Kossakowskiego, który mocno akcentował wymiar patriotyzmu i wiary - wartości ponadczasowych dla każdego, kto określa siebie - Polakiem.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Na zdjęciu obok: Okolicznościowy wieniec i tablica upamiętniająca poległych żołnierzy Armii Krajowej Konspiracyjnego Spieszonego 9 Pułku Strzelców Konnych im. K. Pułaskiego: 80 poległych w okresie maj-wrzesień 1944 r. w okolicy: Kanał Woźnawiejski - rzeka Jegrznia - Kanał Augustowski, pod Osowym Grądem, Dębem, Kapicami, Kuligami oraz ponad 120 poległych 8-9.IX.1944r. w bitwie w rejonie Czerwone Bagno - Grzędy - tablica znajduje się w kościele rajgrodzkim.

W dniu 8 września b.r. o godz. 10-tej w kościele parafialnym w Rajgrodzie została odprawiona Msza Św. w intencji zmarłych obrońców Rajgrodu z września 1939 r. Następnie w M-GOK odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Obrońców Rajgrodu z 1939 r. i Ich Rodzin.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w roku 1990/91 przedstawił Wiceprzewodniczący Zarządu pan Juliusz Wasik. Po zapoznaniu zebranych z planem pracy na rok 1991/92 padł wniosek, aby dołączyć punkt mówiący o zgromadzeniu maksymalnych danych osobowych i dotyczących życia przedwojennego Komendanta Głównego Straży Granicznej - pżk Jana Jur-Gorzechowskiego.







W końcowym etapie wojny dominującą organizacją konspiracyjną na Ziemi Rajgrodzkiej była Armia Krajowa. Istniały również niewielkie liczebnie organizacje "Chłostry" oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Dowódcą rejonu Rajgród AK był por. Andrzej Sobolewski ps. "Lis".

Realizując plan "Burza" latem 1944 roku dokonano koncentracji oddziałów AK (z obwodu Grajewo) w lasach grzędowskich. Zgrupowanie to jako konspiracyjny, spieszony 9 Pułk Strzelców Konnych AK im. Kazimierza Pułaskiego w sile sześciu szwadronów operowało pomiędzy rzeką Jęgrznią, Kanałem Woźnawiejskim i Kanałem Augustowskim. Pułk stoczył kilka zwycięskich potyczek, np. pod Osowym Grądem, pod Kuligami, gdzie zdobyto baterię niemieckich dział. Pod opiekę pułku schronił się radziecki zwiad "Słowik - 5", zaś operujący w tym terenie oddział NSZ przyłączył się do zgrupowania tegoż pułku AK.

Niemcy nie mogąc tolerować tak aktywnego oddziału na bezpośrednim zapleczu frontu, przystąpili do okrążenia i następnie zlikwidowania niewygodnego przeciwnika. Koncentrując się maksymalnie i w odpowiednim miejscu żołnierze AK przyjęli bitwę 8 września 1944 r. Silnym ogniem przerwali trzy pierścienie okrążające i pod osłoną nocy małymi grupami przemieszczali się w kierunku linii frontu.

W bitwie poniesiono duże straty, zginął dowódca pułku "Grom" - Wiktor Konopka. Nawiązano kontakt ze stroną radziecką, ale nie wszyscy chcieli przepływać na drugą stronę. Straty niemieckie były bardzo wysokie (ok. 1200 zabitych i rannych).

12 stycznia 1945 r. miał miejsce zmasowany nalot sowieckiego lotnictwa na Rajgród. W tym czasie w Rajgrodzie przebywały setki ludzi wygnanych ze strefy przyfrontowej. Miasteczko stanęło w ogniu i gęstym pyłu po wybuchach bomb. Zginęło ok. 30 osób.

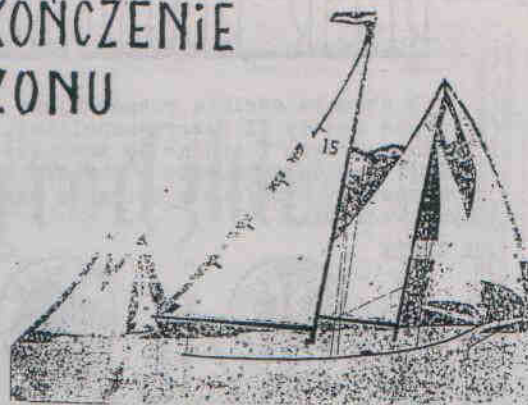
22 stycznia 1945 r. pośpiesznie wycofywali się ostatni Niemcy. Żandarmi zorganizowali kilka sań zaprzężonych w konie i przymusili ich właścicieli do odtransportowania zboża i sianki oraz samych żandarmów do Lycku (EŁku). Niemieccy saperzy wysadzili most na Jęgrznie oraz wieże kościelne.

23 stycznia 1945 r. do Rajgrodu wkroczyły oddziały 2 i 3 Frontu Białoruskiego.

(c.d.n.) Opracował:  
JANUSZ SOBOLEWSKI

W dniu II listopada b.r. Towarzystwo Miłośników Rajgrodu organizuje doroczną SESJĘ NAUKOWĄ, na którą zapraszamy wszystkich zainteresowanych historią, kulturą i życiem społecznym naszego miasta. Sesja odbędzie się w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Bliższych informacji na jej temat udziela Prezes TMR - Janusz Sobolewski.

## ZAKOŃCZENIE SEZONU



W dniu 28 września 1991 r. na Jeziorze Rajgrodzkim odbyły się zawody żeglarskie o Puchar Komandora Yacht Clubu "Arcus" na zakończenie sezonu 1991. Kierownictwo zawodów stanowili panowie: Adam Horoszewski, Ireneusz Kobyliński, Jan Marcińczyk i Sławomir Mastalerski.

W zawodach wzięło udział 8 załóg z Rajgrodu, Grajewa i Łomży. Załogi startowały w trzech kategoriach: kat. Open, kat. młodzieży szkolnej i kat. załóg rodzinnych. We wszystkich kategoriach zwycięstwo odniosły załogi rajgrodzkie. I tak:

### Kategoria Open:

1. Rajgród - w składzie: Ireneusz, Maciej i Marcin Kobylińscy.
2. Grajewo - w składzie: Roman Pienkowski, Grzegorz Pienkowski, Marek Gajdziński.
3. Rajgród - w składzie: Lech Skarżyński, Jerzy Iwanowski, Janusz Staniszewski.

### Kategoria młodzieży szkolnej:

1. Rajgród - w składzie: Janusz Cebeliński, Tomasz Garczewski, Mariusz Łukawski.
2. Rajgród - w składzie: Robert Dobrzycki, Tomasz Iwanowski, Radosław Kalinowski.
3. Łomża - w składzie: Adam Marcińczyk, Krzysztof Marcińczyk, Adrian Zyskowski.

### Kategoria załóg rodzinnych:

1. Rajgród - w składzie: Ireneusz, Maciej i Marcin Kobylińscy.

Tak więc sezon zakończył się dla rajgrodzkich żeglarzy chwalebnie - zdobyciem Pucharu. Przyłączamy się do gratulacji.



A oto inny sukces, w nieco innej dziedzinie sportu, niezbyt zresztą odległej od żeglarstwa: pan Krzysztof Wielencej i złowiony przez niego szczupak o wadze 6,5 kg.

# KACIK KOLEKCYJNERA

W obecnym odcinku prezentujemy pierwsze srebrne monety II Rzeczypospolitej. Są one stosunkowo drogie i trudne do skompletowania w kolekcji ponieważ jeszcze w okresie międzywojennym zostały wycofane z obiegu i zastąpione innymi wzorami.

I ZŁOTY



- A. Orzeł, wokoło napis RZECZPOSPOLITA POLSKA oraz rok 1924 lub 1925. Po obu stronach roku 1924 pochodnie - znak mennicy paryskiej. Po roku 1925 - kropka.
- R. Popiersie dziewczyny w chuście na głowie. Zwrócona w lewo, między ramieniem a głową cztery kłosa. U góry napis I ZŁOTY.

Moneta bita w srebrze próby 750 wg projektu T. Breyera. Posiada ząbkowany bok, waży 5 g. Wprowadzona do obiegu 19 stycznia 1925 r., wycofana 31 grudnia 1932 r. Wybito sztuk: rocznik 1924 - 16 mln (w Paryżu), rocznik 1925 - 24 mln (w Anglii).

2 ZŁOTE



- A. Orzeł, wokoło napis RZECZPOSPOLITA POLSKA oraz rok 1924 lub 1925. Rocznik 1924 posiada ponadto trzy rodzaje:
- po obu stronach roku - pochodnie (znak mennicy paryskiej),
  - po roku literka H (znak mennicy londyńskiej),
  - bez znaku - bita stemplem odwróconym w USA. Rocznik 1925 posiada dwa rodzaje:
    - po roku - kropka,
    - bez znaków.
- R. Popiersie dziewczyny w chuście na głowie, zwrócona w lewo, między głową a ramieniem cztery kłosa. Wysoko nad głową napis 2 ZŁOTE.

Moneta bita w srebrze próby 750 wg projektu T. Breyera. Posiada ząbkowany bok, waży 10 g. Wprowadzona do obiegu 31 października 1924 r., wycofana 31 stycznia 1933 r. Wybito: 1924 r.: a) 8.200.000 szt., b) 1.200.000 szt. c) 800.000 szt., 1925 r.: a) 11.000.000 szt., b) 5.200.000 szt.

		Ceny w złotych		
Rocznik		w 1977 r.	w 1988 r.	obecnie
I złoty (1924)	a)	600	20.000	100.000
	b)	400	16.000	90.000
2 złote	1924 a)	800	35.000	180.000
	b)	4.500	140.000	750.000
	c)	1.500	60.000	300.000
	1925 a)	800	24.000	160.000
	b)	700	35.000	180.000

KOLEKCYJNER



Redaguje Kolegium:

JANUSZ SOBOLEWSKI  
JAN TARNACKI

FOTO: JANUSZ KARWOWSKI

PISMO TOWARZYSTWA  
MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU  
19-206 RAJGRÓD

ul. I Maja 9

## POMYŚL - TO NIETRUDNE

# Ziemia Rajgrodzka W LITERATURZE



Ewa, Tomek i ich domek

Leszczynowa Górka leży nad jeziorem, wśród wielkich lasów.

Jezioro w jasne dni błyszczy od słońca i przegląda się w nim jak w lustrze zielony las.

Na wzgórku porośniętym leszczyną stoi drewniany domek opleciony dzikim winem; ma on spadzisty dach z czerwonym kominem, cztery okna i mały ganeczek na słupkach. Przed ganekiem jest trawniczek i klombik z kwiatami.

Ten dom — to jest gajówka. Mieszka tam opiekun lasu i jeziora: gajowy z żoną i trojgiem dzieci — Antosiem, Ewą i Tomkiem.

### Kto mieszkał na wyspie

Przybili do wyspy. Antek z ojcem wyciągnęli kódkę z brzegu.

Oo, jak na tej wyspie slicznie i dziwnie! Wysepka jest mała i nikt do niej nigdy nie przypląwa. Rosną tu sobie spokojnie wielkie, szumiące drzewa i cały gąszcz krzaków, a około błyszczy jezioro. Ojciec z Antkiem obeszlą całą wyspę, przyglądając się uważnie drzewom i krzewom.

— Uwaga! — powiedział tatuś. — Tu nie tylko ptaszki mieszkują! Widzę ślady jeszcze innego mieszkańca.

— A kto? Kto tu jeszcze mieszka?... Tatuś to wszystko raz pozna!

— Trzymajcie Azorka!

Ale było już za późno. W tej samej chwili Azor, myszkując po krzakach, zaszczał zjadle:

— Ham! Ham! Ham!... Ja ci tu dam! — i doskakuje do tego jałowca.

— Azor! Azor, uspokój się! Kogo tak straszysz?! — zawołał Antek.

Należy podać tytuł utworu literackiego, z którego pochodzą powyższe fragmenty oraz imię i nazwisko autora. Do wylosowania - nagroda książkowa.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru:

FRANCISZEK ZABIĘLSKI - "Z ŻYCIA I PAMIĘCI".